Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 gr.

Gazeta Śląska

Organ Chrześcijańskiej Demokracji

KATOWICE, ULICA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Nr. 43 — TELEFON KATOWICE 260

Nr. 37 | Katowice, sobota, 10 listopada 1928r. | Rok I.

Fragment z przygotowanej przez posła Janickiego książki

p. t. „Sląsk na łonie Macierzy" z rozdziału kulturalno-oświatowego i „Sokół na Sląsku„

Kiedy późną wiosną kwitnie w Polsce żyto, to wiatr roznosi pył tego kwiecia i rzuca je w niezliczonych ilościach po wszystkich roślinach, znajdujących się na polach i łąkach. Jednakowóż pyłem tego kwiecia nie zapłodni on żadnej innej rośliny rosnącej chociażby tuż obok, lecz tylko same kłosy żytnie- a chociażby te stały daleko i przegrodzone były innemi polami. Pył z kwitnących kłosów żytnich zapłodnia tylko drugie kłosy żytnie, powodując przez to rozwój ziarna i zapewnienie ludziom chleba.

Podobnie było z rozwojem myśli sokolej w Polsce, a więc także i na Sląsku. Po upadku powstania polskiego w r. 1863, samowychowawczy instynkt duszy polskiej, szukając dróg nowego życia, oprócz innych działań odrodzenia narodu również i w harmonijnej pracy:" W zdrowem ciele zdrowy duch„ widział dalszy sposób dźwigania duszy polskiej. Hasłem tem rzuconem na wschodnich kresach w Lwowie powołano do życia „Sokoła" polskiego.

Polska pocięta była wówczas trzema granicami. Jednakowóż uczucie polskie, podobne do wiatru, roznoszącego zapłodniający pył kwiecia, rozniosło tę ideę do wszystkich dzielnic Polski i zapłodniło duszę tych Polaków, którzy ją przyjąć byli gotowi.

Instynkt duchowy narodu granic nie ma i nie znał.

Uczucie więc narodowe roznosiło wszystkie dobre idee zdolne dźwigać naród, z jednego krańca Polski na drugi, z duszy inteligenta na duszę robotnika, zapładniając w ten sposób wszyskie kochające jedną ojczyznę serca, przygotowując je do wydania wielkiego owocu, jakim miała być niepodległość Polski.

W ten sposób dotarła na Śląsk idea sokola, A ponieważ pod koniec 19 wieku inteligencji polskiej na Sląsku nie było przeto płodne to uczucie padło na dusze proste; lecz do przyjęcia dobrych ideji przygotowane również dobrze, jak ludzie z wykształceniem.

Józef Tucholski, zwykły sobie i przeciętny robotnik z Bytomia, przejął się ideą sokolą. W dniu 13 października 1895 r. założył pierwsze gniazdo w Bytomiu. Czyn jego wywołał jednak takie same skutki, jak gdyby go był podjął wielki uczony. W innych bowiem dzielnicach Polski pierwszymi organizatorami byli często profesorowie i ludzie o nieprzeciętnej inteligencji, jak n. p. dr. Bernhart Chrzanowski z Poznania. W tem leży wielkość idei-a w tym wypadku także idei sokolej, - że każdy Polak dobrej woli może stać się jej sługą i wykonawcą. Od tego to czasu datuje się rozwój gniazd sokolich i idei sokolej na Sląsku. Następne gniazdo powstało w dniu 15 marca 1896 r. w Katowicach, potem trzecie w r. 1898 w Rożdzieniu - Szopienicach, czwarte w r. 1901 w Król -- Hucie i t d.

Jeśli pierwotna myśl, pielęgnowania zdrowego ciała i duszy miała być zrealizowaną tylko przez pracę pozytywną, t. j. przez ćwiczenia i naukę, to jednak życie samo uzupełniło ją bardzo poważnie.

Wszyscy bowiem bez wyjątku druhowie musieli wbrew swej woli dokonać wielkiej pracy negatywnej, mianowicie staczać zaciętą walkę w obronie swej idei. Prusacy bowiem zmusili ich do tego. Sokoli pragnęli swój czas po za pracą poświęcić na ćwiczenia gimnastyczne, czytanie książek i słuchanie wykładów. Tym czaszem wskutek prześladowania władz pruskich narażeni zostali na ciągłe rewizje ze strony policji, na szukania sal do ćwiczeń i zebrań, których im z obawy przed władzami odmawiano, na częste stawanie przed sądami pruskiemi, płacenie kar pieniężnych i odsiadywanie w więzieniach. Jednakowóż obrona ta przed władzami i szpiegami pruskimi w skutkach owych niemniej, przyczyniła się do zahartowania duszy każdego Sokoła polskiego do pracy pozytywnej t. j. ćwiczeń gimnastycznych. W r. 1896 istniejące gniazda zorganizowały się w Okręg Sląski. Prezesem tegoż został późniejszy poseł do Parlamentu Niemieckiego p Paweł Dąbek. W r. 1910 Okręg ten liczył już 10 gniazd, posiadających 491 członków.

W r. 1912. naczelnik tegóż okręgu p. Józef Dreyza zakupuje na własny rachunek plac pod boisko w Zadolu pod Katowicami. W r. 1914 urządzono poraz pierwszy zlot na własnym gruncie. W r. 1914 Okręg liczy 21 gniazd a w nich 820 członków.

Wtem wybuchnęła wojna światowa. Sokoli śląscy, wbrew swej woli pójść musieli w szeregi armji niemieckiej. Po czterech latach tej przymusowej walki zaledwie jedna czwart Sokołów wróciła na Sląsk z powrotem. Reszta poległa za cudzą sprawę. Ci jednak którzy ocaleli, widząc potrzebę obrony własnej ojczyzny, poszli poraz drugi w bój lecz już za własną sprawę. Prawie wszyscy brali udział w wojnie polsko-bolszewickiej oraz w powstaniach śląskich.

Po ukończeniu wojny światowej Sokoli śląscy zabrali się do dalszej pracy organizacyjnej.

W dalszym ciągu wspomnianego działu p. poseł Janicki omawia rozwój Tow. Sokół w czasach plebiscytowych jak również silnie podkreśla żywy udział tegoż Tow. w walkach o niepodległość Sląska.

Kronika Telegraficzna

SEJMOWA KOMISJA BUDŻETOWA

Prezes komisji budżetowej poseł Byrka (B. B.) zwołał na wtorek b. m. o godz. 11-tei przedpołudniem pierwsze posiedzenie komisji budżetowej. Przedmiotem obrad między innemi rozdział referatów preliminarza budżetowego na r. 1929|30.

WYJAZD DELEGATA ŁOTEWSKIEGO

Naczelnik wydziału polsko-bałtyckiego w łotewskim Ministerstwie Spraw Zagr., Munters, który bawił kilka dni w Warszawie, wyjechał dziś do Rygi. P. Munters informował się u dyr. Departamentu M. S. Z., p. Jackowskiego, oraz w Ministerstwie Przemysłu i Handlu o szeregu spraw, związanych z toczącemi się obecnie w Rydze rokowaniami o polsko-łotewski traktat handlowy. Wymiana zdań między p. Muntersem a przedstawicielami rządu polskiego zapewne przyczyni się do pomyślnego zakończenia tych rokowań którymi z ramienia rządu polskiego kieruje poseł polski w Rydze, p. Łukasiewicz.

ZEBRANIE EKSPERTÓW W SPRAWIE CHORZOWA.

W dniu 10 b. m. zbiorą się w Hadze trzej eksperci neutralni celem rozpatrzenia szeregu spraw natury technicznej, przekazanych im przez trybunał haski, w związku z wyrokiem tego trybunału w sprawie odszkodowania dla Niemców za Chorzów. Przedstawiciele państw neutralnych, mianowani przez trybunał haski, obradować będą wraz z asesorem polskim i niemieckim.

PRZENIESIENIA STAROSTÓW

Dr. Jan Siokała, starosta powiatowy w Wągrowcu, przeniesiony został do starostwa w Kopyłyńcach, Kazimierz Chyliński, starosta powiatowy w Radomsku, przeniesiony został na starostę do Sokołowa, Tadeusz Szałowski, radca wojewódzki w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie, mianowany został starostą w Biłgoraju, Józef Drożański, referendarz starostwa w Sieradzu mianowany został w Bielsku Podlaskim, starosta Szer. referendarz w starostwie grodzkiem w Łodzi, mianowany został starostą w Radomsku, Wacław Stępiński, prowizoryczny starosta powiatowy w Sokołowie, przeniesiony został w dotychczasowym charakterze do starostwa w Mogilnie.

(Ciąg dalszy depesz na stronie drugiej.)

WYJAZD WICE-MINISTRA DOLEŻAŁA.

W dniu 12 b. m. podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, dr. Doleżał uda się do Budapesztu, aby przeprowadzić z rządem węgierskim rokowania o przystosowanie istniejącego polsko-węgierskiego układu handlowego do zmienionych w obu krajach sytuacyj gospodarczych. W pierwszym rzędzie omawiana będzie sprawa zmiany taryf celnych. Pobyt Ministra Doleżała w stolicy węgierskiej potrwa kilka dni. Wraz z nim udaje się do Budapesztu Naczelnik Wydziału Handlu Zagranicznego, p. Sadowski.

ROKOWANIA POLSKO - FRANCUSKIE.

Dyrektor departamentu handlu zagranicznego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, p. Sokołowski, uda się wkrótce do Paryża, gdzie wspólnie z ambasadorem Chłapowskim prowadzić będzie rokowania o zmianę polsko-francuskiego traktatu handlowego.

DYREKTOR DEPARTAMENTU LEŚNICTWA.

Drugim dyrektorem dep. leśnictwa w Ministerstwie Rolnictwa mianowany został p. A. Loret, dyrektor Warszawskiej Dyrekcji Lasów Państwowych i nadzwyczajny delegat ministra rolnictwa do spraw uzdrowienia gospodarki w lasach państwowych.

NOWY AKT TRAGIKOMEDJI

W Królewcu rozpoczyna się nowy akt tragikomedji układów polsko - litewskich. Od innych utworów dramatycznych różni się on tem, że wiadomo jedynie, ile jego aktów mamy poza sobą. Natomiast żaden chyba prognostyk polityczny nie podjąłby się określić, kiedy i w jaki sposób ta tragikomedja się skończy. Układy obecne rozpoczynają się przy tych samych dekoracjach - w stolicy Prus Wschodnich w zmienionym natomiast po stronie litewskiej ensemble'u

Waldemarasow towarzyszył tym razem litewski minister spraw wojskowych Daukantas (Dowkonb — po dawnemu) i okoliczności tej przypisywane jest niemałe znaczenie polityczne. Czy istotnie, jak się domyślają obecni w Królewcu dziennikarze litewscy, Waldemaras zamierza wysunąć na czoło układów pakt o nieagresji, i dlatego zebrał ze sobą ministra spraw wojskowych, który, oczywiście, w sprawie tej ma głos decydujący; czy też chodziło mu poprostu o nadanie większego prestige'u, osobie własnej, faktem jest w każdym razie, że układy obecne toczyć się będą zapewne na innej płaszczyźnie i w innej atmosferze, aniżeli układy poprzednie.

Czy atmosfera ta będzie bardziej pokojowa, a płaszczyzna układów bardziej gładka i mniej najeżona trudnościami, o tem pozwalamy sobie wątpić. Raczej skłonni jesteśmy przypuszczać, że Waldemaras gotuje jakąś nową niespodziankę, która odrazu przesądzi o negatywnym wyniku rokowań.

Tupet, na którym nie zbywało nigdy litewskiemu „mężowi stanu", powiększa ta okoliczność, że przybywa on do Królewca bezpośrednio niemal po podpisaniu układu handlowego z Niemcami. Sprawa ta szła oporem, aż wreszcie dobiegła pomyślnego końca właśnie w przeddzień królewieckich rokowań.

Ma tedy Waldemaras do sprezentowania jeden jeszcze dowód, że jego berliński protektor obdarza go nadal swą łaskawą protekcją i opieką.

Nieco bardziej oddalony, choć równie serdeczny opiekun Waldemarasa — Moskwa zachowuje się jak gdyby z pewną rezerwą. Poświęciłby on bez wahania swego litewskiego pupila, gdyby Polska zechciała uciec się pod jego wysoką „opiekę". Ale Polsce odrodzonej niespieszno iść w ślady Polski upadającej XVIII-go wieku, niespieszno zabiegać o łaski „gwarantki" I dlatego Moskwa choć dąsa się i zżyma na swego berlińskiego przyjaciela, który ubiega ją w sukcesach na kowieńskim gruncie, to jednak sekunduje mu w podburzaniu Litwy do oporu przeciwko najlepszej ze strony polskiej woli do położenia fundamentów pod gmach współżycia pokojowego dwuch narodów.

Należy przytem wziąć pod uwagę okoliczność bodaj najważniejszą Niemcy dążą do rewizji planu Dawesa. Wkrótce ma się zebrać konferencja międzynarodowa, która ustali ostatecznie cyfrę należności wojennych Niemiec, sposób i termin ich spłat.

W tej konferencji międzynarodowej powinne wziąć udział Polska i Czechosłowacja.

Niemcy są, oczywiście, temu przeciwne.

Gdy tedy chodzi o "utrącenie" Polski, przydatne są wszystkie środki: zarówno przysporzenie nam kłopotów wewnętrznych, jak i przeszkodzenie wszelkim, minimalnym choćby sukcesom w zakresie polityki zagranicznej. Celowi pierwszemu służyło puszczenie w ruch ukraińskiej organizacji wojskowej, będącej na utrzymaniu Berlina. Cel drugi osiągnięty będzie przez unicestwienie możliwości wyniku dodatniego układów polskich z Litwą.

Dlatego trudno jest stawić prognozę optymistyczną dla rokowań królewieckich,

---

Przesilenie Rządowe w Rumunji.

Rząd poddał się do dymisji. Przesilenie rządowe rozpoczęło się więc oficjalnie w dniu dzisiejszym. W kołach politycznych sądzą, iż Regencja dążyć będzie do utworzenia rządu koncentracyjnego, lecz szanse powodzenia podobnej kombinacji są bardzo niewielkie. Zapewniają, że Maniu (przywódca stronnictwa chłopskiego) otrzyma misję utworzenia nowego gabinetu. Współudział Titulesco w gabinecie Maniu wydaje się zapewniony. Do czasu powrotu Titulesco z Londynu kierownictwo Min. Spraw. Zagranicznych objąłby Vaida Voevod, który ma być ministrem Spraw Wewnętrznych.

Czy jesteś już członkiem T. C. L.

Generalne „czyszczenie" miast i miasteczek.

Lista inwestycyj, które muszą być wykonane do 1 grudnia 1929 roku.

Zarządy wszystkich miast i miasteczek otrzymały okólnik ministra spraw wewnętrznych, który nakazuje przeprowadzenie w terminie do 1 grudnia 1929 następujących inwestycyj:

Wszystkie śmietniki muszą być nakryte i zamknięte. Ze wszystkich podwórz w miastach i na wsiach muszą być usunięte brudy. Dziedzińce winne być stale zamiatane. Nawóz może być składany tylko w specjalnych gnojowiskach. Wszystkie studnie muszą posiadać nakrycia. W każdym budżecie miejskim i wiejskim muszą być wstawione sumy na „zadrzewienie" ulic i dróg, w pierwszym rzędzie drzewami owocowemi. Place targowe i rynki muszą być wybrukowane. a w miastach wojewódzkich i posiadających ponad 50 tys. mieszkańców — asfaltowane lub betonowane. Wszystkie budki i stragany na placach targowych i rynkach muszą mieć estetyczny wygląd i być pomalowane.

Każde województwo ustali typ budek i straganów stosownie do przyjętych w danem województwie motywów architektonicznych. Wszystkie domy mieszkalne muszą być zarówno od ulicy, jak i od podwórza otynkowane, pomalowane lub pobielone przynajmniej raz do roku.

Okólnik zapowiada przeprowadzenie po wyznaczonym terminie kontroli i kar.

REORGANIZACJA SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO

W Ministerstwie Wyzn. Religijn. i Osw. Publicznego omawiany jest obecnie szereg spraw związanych z reorganizacją szkolnictwa średniego. Program nauczania ulec ma zmianie w kierunku rozszerzenia nauki języków obcych.

Ilość godzin wykładowych została by zmniejszona do 30 tygodniowo. Ponadto wysuwany jest projekt wprowadzenia drugiego dnia odpoczynkowego w młodszych klasach na wzór szkolictwa w Danji i Swajcarji.

Tylko w razie umotywowanej konieczności

Gmina musi udzielić kwater.

Wobec licznych zapytań ze strony zarządów miast w sprawie zakwaterowania wojska, celem uniknięcia na przyszłość dowolnej interpretacji ustawy z dn. 15 lipca 1925 r., przez poszczególne dowództwa pułków oraz dla ujednostajnienia na przyszłość praktyki administracyjnej, biuro Związku Miast Polskich zwróciło się do Min. Spraw Wojskowych, prosząc o wyjaśnienie następujących kwestyj:

1) w myśl art. 12 wspomnianej ustawy obowiązek zarządu gminy dostarczania pomieszczeń, powstaje jedynie wówczas, jeżeli osoby wymienione w art. 11 (oficerowie i żonaci podoficerowie zawodowi) nie mogą otrzymać kwater. Obowiązek ten nie może zatem ciążyć na gminie w wypadkach, gdy powyższe osoby wojskowe mają już wynajęte, względnie mają możność wynajęcia mieszkania prywatnego;

2) regulamin należności za kwatery, przewidziany w art. 13, ma miejsce jedynie w wypadkach dostarczenia mieszkań przez zarząd gminy na zasadzie tegoż artykułu (t. j. w nieruchomościach gminnych lub przez gminę wynajętych), nie może zatem mieć miejsca w wypadkach, przewidzianych w art. 11, gdzie osoby wojskowe występują jako kontrahenci w stosunku o ściśle prywatno-prawnym charakterze;

3) w myśl art. 54 omawiana ustawa ma zastosowanie tylko do wypadków stałego zakwaterowania, jakie będą miały miejsce po wejściu w życie ustawy. Jeżeli zatem zakwaterowanie pułku nastąpiło w r. 1922, przeto ustawa, która weszła w życie w r. 1925, nie może mieć w danym wypadku zastosowania.

W odpowiedzi na powyższe M. S. Wojsk. zawiadomiło Związek Miast Polskich, że podziela powyższą interpretację ustawy o zakwaterowaniu wojska.

NIEMCOM GROZI DALSZE BEZROBOCIE

500 tys. robotników włókienniczych ma być wyrzuconych na bruk. - Dzieje się to przy rządzie socjalistycznym

Jak donosi „Vorwärts" walka cennikowa w Niemczech grozi dalszem rozszerzeniem się.

Poza lokautem w przemyśle metalowym zanosi się obecnie na lokaut w przemyśle włókienniczym, który objąć może około pół miljona robotników.

(Wszystko to dzieje się przy rządzie, na którego czele stoi „towarzysz" Müller. Przyp. Red.)

Projekt poprawy

Bytu urzędników

W kołach urzędniczych omawiane są różne projekty tymczasowego uregulowania płac urzędniczych. Między innemi istnieje projekt znajdujący podobno poparcie w sferach miarodajnych, według którego:

wyższe stopnie otrzymałyby specjalne dodatki do pensji. Dodatki te wynosićby miały dla urzędników do V stopnia służbowego po 300 zł., dla urzędników w VI stopniu po 200 zł., w VII stopniu po 100 zł. Urzędnicy w VIII stopniu służbowym z akademickiem wykształceniem mieliby otrzymać dodatek w wysokości dotąd nie określonej.

Powszechny spis rolniczy

Główny Urząd Statystyczny przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych rozpoczął przygotowania do organizacji spisu rolniczego, który wraz z powszechnym spisem ludności odbędzie się w roku 1930.

Spis rolniczy obejmie grunta rolne ilość zasiewów, maszyny rolnize, oraz pracowników zatrudnionych w rolnictwie. Spis zostanie przeprowadzony przez komisarzy spisowych G. U. Statystycznego.

Tysiąc książeczek oszczędnościowych dla uczniów szkół średnich.

Z okazji „Dnia Oszczędności" P. K. O. w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przeprowadziła propagandę idei oszczędności we wszystkich szkołach średnich na terenie Polski, przez przyznanie 1000 książeczek oszczędnościowych z wkładem po 10 zł. na każdej tym z pośród uczni, którzy napiszą najlepsze wypracowanie na tematy, dotyczące P. K. O. i oszczędności.

Uroczyste Posiedzenie Sejmu.

W sobotę o godz. 12. odbędzie się w Sejmie uroczyste plenarne posiedzenie Izby w związku z dziesięcioleciem niepodległości Rzeczypospolitej. Na posiedzeniu tem Marszałek Sejmu Daszyński wygłosi przemówienie okoliczrościowe. Na tem prawdopodobnie posiedzenie sobotnie zostanie zamknięte. Natomiast właściwa uroczystość Sejmu w związku z 10-leciem Niepodległości odbędzie się dokład i w tym terminie, kiedy odbyły się wybory do pierwszego Sejmu ustawodawczego w roku 1919.

Trwałe upamiętnienie rocznicy.

W związku z dziesięcioleciem niepodległości Polski w piątek na Zamku p. Prezydentowa Mościcka zwołuje specjalne posiedzenie komitetu obywatelskiego, który rozpatrzy projekt uczczenia niepodległości Państwa. Jak wiadomo, istnieje szereg projektów dla upamiętnienia tej rocznicy, jak np.: stworzenia parku narodowego w Tatrach, budowa wielkiego domu ludowego w stolicy oraz ustanowienia szeregu stypendjów dla niezamożnych studentów

FANTASTYCZNE BOGACTWA JAPONJI

wyglądają jak nieprawdopodobne baśnie
Najbogatszy ród. -- Najsprytniejszy businessmann. -- Najbogatsza kobieta. -- Od ryb do broni. -- Król pereł

Rozrost Japonji jest bardziej zadziwiający jeszcze, aniżeli rozrost St. Zjednoczonych. Szybkie, w ciągu kilkunastu lat dokonane, przekształcenie tego państwa średniowiecznego w nawskroś nowoczesne odbyło się niemal wyłącznie siłami japońskiemi. A dziś Japończyk potrafi równie dobrze kierować wielkiemi zakładami przemysłowemi lub posługiwać się reklamą, jak i jego biały współzawodnik.

Jedną z najpotężniejszych rodzin japońskich jest ród Mitsui. Ich rodowód dochodzi aż do 6-go stulecia naszej ery; trzeba było 500 lat wytężonej pracy, by wreszcie ród ten zdobył sobie nazwisko pierwszorzędnych ludzi interesu. Ich to firma wprowadziła przed trzystu laty obrót czekowy, ona wprowadziła dla pracowników udział w zyskach. Już przed wiekami więc ród Mitsuich odgrywał w życiu Japonji ogromną rolę.

Lecz potęgą gospodarczą firma stała się dopiero od r. 1889, to znaczy od chwili, gdy Japonja kroczyć zaczęła nowoczesnemi drogami nietylko w zakresie polityki, lecz i w sprawach gospodarczych. Wtedy to firma kupiła od państwa kopalnie węgla, które stały się podwaliną olbrzymiego majątku. Dziś szefem jej jest baron Mitsui, o którym mówią, że majątek jego wynosi 3,6 miljarda dolarów.

Do olbrzymiego koncernu Mitsuich należą nietylko największe banki, leż tkalnie, elektrownie, przedsiębiorstwa rolne, wielkie domy handlowe, które sprzedają wszystko: bawełnę, maszyny, okręty, samoloty, węgiel, materjał budowlany i t. d. i t. d. Środkiem pomocniczym jest dla firmy flota handlowa; składa się ona z 13 okrętów, a wszystkie zostały zbudowane we własnej stoczni.

Współzawodniczy z tą potężną firmą rodzina Mitsautiszi Ich firma powstała dopiero przed kilkudziesięciu laty, a prowadzi ją Iwasaki. Był to doniedawna jeszcze człowiek bez żadnych wpływów. Prowadził swego czasu spekulację ryżem, lecz najlepszym interesem, jaki zrobił, było zakupienie terenów w Tokio, za które zapłacił skarbowi 1 i pół miljona jenów. Dziś na tym terenie znajduje się najruchliwsza część stolicy japońskiej.

A że równocześnie zaczął on budować stocznie i otrzymał przywilej na żeglugę, więc z czasem potrzebował kantoru wymiany, banku. Rozwijając stopniowo te wszystkie przedsiębiorstwa, doszedł do tego że dziś posiada niemal tyle, co i firma Mitsuich. A do jego rozrostu w niemałym stopni przyczynił się fakt, że niedawno zmarły premjer Koto oraz mini ster spraw zagranicznych, byli zięciami Iwasaki.

Najciekawszą atoli kartą śród magnatów japońskich w zakresie handlu i przemysłu posiada koncern Suzuki. Dzieje tej firmy — to niemal romans. A zaczęły się one w r. 1905.

Wtedy to właśnie wdowa po drobnym fabrykancie cukru rozpoczęła tworzyć olbrzymi koncern, w którego skład wchodziły okręty, stocznie, fabryki stali, rafinerje cukru, przędzalnie, browary, towarzystwa ubezpieczeń i t. p. Wkrótce decydowała ona o handlu głównemi produktami spożywczemi, jak ryż, pszenica, cukier, fasola. A w zakresie kamfory Suzuki posiadała niemal monopol światowy.

Razem Suzuki prowadziła około 70 olbrzymich przedsiębiorstw. Wprawdzie kapitał zakładowy tych przedsiębiorstw wynosił tylko 40 miljonów jenów (około 18 miljonów dolarów), lecz w istocie koncern rozporządzał potęga finansową. wynosząca około 200 miljonów dolarów. Szczególnie doskonałe interesy robiła Suzuki w czasie wojny, spekulując ryżem i zdobywając sobie wskutek tego nienawiść tłumów.

Była to swego czasu najbogatsza kobieta na świecie. Wprawdzie ostatnie lata bardzo poderwały jej potęgę niemniej jednak nawet po ogłoszeniu upadłości i po zlicytowaniu całego koncernu pozostało wdowie około 180 miljonów dolarów osobistego majątku.

Jednym z najbogatszych Japończyków jest baron Okura, mający teraz 91 lat. Baron jest synem biednego handlarza rybami. Sam w dzieciństwie również wędrował po podwórzach, sprzedając ryby, które nosił na kiju. Skończywszy lat 17, Okura uprzykrzył sobie to zajęcie, wywędrował do Tokio, gdzie w jakiś tajemniczy sposób zarobił tyle pieniędzy, iż sam mógł założyć przedsiębiorstwo handlowe

W r. 1869 założył on firmę, handlującą bronią i amunicją, która szła znakomicie. W ciągu kilku lat pracy zdobył dość pieniędzy na to by móc odbyć podróż do Ameryki i Europy.

Wtedy właśnie utworzył oddział swój w Londynie, dzięki czemu mógł nabywać z pierwszej ręki broń i amunicję i dostarczać ją armji japońskiej. Już jako człowiek bogaty, Okura dostał tytuł barona; że jednak tytuł szlachecki nie daje jeszcze wykształcenia, więc Okura pod wielu względami jest takim prostakiem, jakim był przed bardzo wielu laty.

Japoński król pereł Mikimato pochodzi również z wioski rybackiej i w dziedzictwie handlował owocami. On to właśnie odkrył sposób sztucznej hodowli pereł w muszlach. Hodowla prowadzona jest w ten sposób, że muszle żyjące pobudza się przy pomocy ciałek obcych do wydzielania substancji perłowej. Wprawdzie ta metoda hodowania pereł zapożyczona została przeżeń od Chinczyków; lecz Mikimato ją udoskonalił i broni siedemnastu różnemi patentami.

Dziś Mikimoto posiada olbrzymią hodowlę pereł: jeden z oddziałów znajduje się w jego rodzinnej wiosce, w zatoce Toba. A udoskonalenia w tej dziedzinie zrobiły zeń jednego z najbogatszych ludzi Japonji.

Chrz. Zw. Zawodowe zerwały z Korfantym.

Po drugiej rewolucji pałacowej w redakcji „Polonji", po uzdrowieniu Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji na Śląsku, wreszcie po wyłamaniu się z pod protektoratu p. Korfantego Katol. Tow. Polek, przychodzi na osobę p. Korfantego niemniej bolesniejszy cios niż poprzednie t. j. odwrót mas pracujących, zgrupowanych w Chrz. Zw. Zawodowych, które jeszcze dotychczas oficjalnie lub półoficjalnie stały po stronie już i tak szczupłej gromadki p. Korfantego.

Rozłamu tego, a raczej gremjalnego odwrotu i wyłamania się z pod zbędnego patronatu p. Korfantego, dokonano na kongresie Rad Zakładowych Chrześcjańskich Związków Zawodowych, który odbył się w ubiegłą niedzielę w Katowicach w sali „Domu Związkowego".

Na wstępie zabrał głos generalny sekretarz Związków Zawodowych p. Musioł, który w swojem przemówieniu silnie akcentował, że dzięki nieudolnemu patronatowi Chrześcijańskie Związki Zawodowe nie mogą się należycie rozwijać. W dalszych swoich wywodach p. sekretarz generalny, Musioł poruszył w niedwuznaczny sposób, że należałoby przeciąć nić łączącą Związki Zawodowe z Korfantym a także rozpocząć współpracę z Rządem.

Wywody te nie przypadły do gustu p. posłowi Sosińskiemu, który w swojem przemówieniu nawoływał zebranych do „powrotu z błędnej drogi" (sic!), twierdząc, że szef jego t. j. p. Korfanty jest jedynym człowiekiem, który broni racjonalnie robotników.

Po przemówieniu p. posła Sosińskiego, które przerywane było nieprzyjemnemi dla mówcy okrzykami i drwinkami, zabrał głos pan poseł Puchałka, który wygłosił referat gospodarczy. Po ukończeniu referatu p. poseł Puchałka widząc, że na kongresie roztrzygną się losy Chrześć. Związków Zawodowych, wołał być podczas tej operacji nieobecnym i ulotnił się, tłomacząc się dość często, że czas nie pozwala mu na dalsze pozostanie na kongresie.

Następnie zabrał głos ponownie p. sekretarz Musioł, który teraz w formie zupełnie otwartej i jawnej oświadczył się za zerwaniem kontaktu z p. Korfantym. Pod koniec tego przemówienia p. sekretarz. Musioł odczytał rezolucję w której kongres domagał się usunięcia patronatu p. Korfantego nad Chrześć. Związkami Zawodowemi. Rezolucja ta z wielkim entuzjazmem została przyjęta.

P. Sosiński, sądząc, że zebrani delegaci przybyli jedynie po to, aby wszystkie wnioski poddane pod głosowanie uchwalać i nie umieją krytycznie zastosować się do rozpatrywanych spraw, wniósł rezolucję, która zakrawała na komedję, a w której wyrażał" pełne zaufania dla osoby p. Korfantego oraz potępiał prace p. posła Janickiego i towarzyszy".

Rezolucja ta wywołała burzę śmiechu i głosowało za nią jedynie 2 delegatów z powiatu rybnickiego i 1 z Nowej Wsi.

P. Sosiński, widząc, że obecność jego „ w takiem otoczeniu" jest zbyteczna, zabrał manatki i udał się do mieszkania p. Korfantego, celem złożenia raportu o "powodzeniu i gościnie", jakiej doznał od przedstawicieli robotników.

Dzień niedzielny dla p. Korfantego był dniem, w którym doznał strasznego zawodu, a cios, wymierzony mu na kongresie, był jedynie należytą i zasłużoną zapłatą. Dotychczas jak mógł tak wprowadzał i wodził po manowcach Chrześcijańskie Związki Zawodowe, zamieszczając na łamach "Polonji" notatki, z treści których wynikało, że ten człowiek, t. j. p. Korfanty broni rzesz pracujących. Wtajemniczeni zaś wiedzieli, że jest to wyrafinowana obłuda, gdyż trudno zrozumieć, jak można bronić pracobiorców pobierając równocześnie od przemysłu olbrzymie sumy za uprawianie na łamach swego pisma polityki niemieckich pracodawców.

Fakt powyższy świadczy wymownie, że robotnik śląski zrozumiał, iż polityka p. Korfantego jest polityką obłudną, polityką szkodliwą dla Państwa i wreszcie polityką wodzenia za nos mas pracujących Górnego Śląska.

Tutaj nadmienić wypada, że gdy podczas ostatnich wyborów do Sejmu Rzeczpospolitej, jako kandydat robotniczy przeszedł p. Musioł, to p. Korfanty nakazał mu złożyć mandat, a gdy ten oświadczył p. Korfantemu, że musi zapytać się swoich wyborców t. j. robotników, to p. Korfanty z właściwym mu cynizmem oświadczył:" Panie te głupie 7 tys. robotników to głupstwo" (dosłownie.)

Tak, panie Korfanty, krzywda raz wyrządzoną mści się!

Cios, zadany w niedzielę p. Korfantemu, staje się tem więcej bolesny, że wymierzony został nie na zebraniu jakiejś opozycji lub na zebraniu zwołanem przez wrogów politycznych p. Korfantego, lecz właśnie na Kongresie Rad Zakładowych Chrześć. Związków Zawodowych, zwołanym przez najwierniejszego powiernika p. Korfantego - p. Sosińskiego.

Kronika śląska

Wiec lokatorów w Katowicach.

W niedzielę 4 listopada rb. odbył się w sali Powstańców przy ulicy Sokolskiej w Katowicach, wiec lokatorów. Zagaił wiec p. Renc, a przewodniczył obradom pos. Roguszczak. Zasadnicze referaty wygłosił: p. Brzeskot—o„Ustawie o ochronie lokatorów" i poseł Sikora o „Śl. Funduszu Gospodarczym". Wiec ten był protestem przeciwko stanowisku, jakie zajął w tych sprawach przed tygodniem Związek Właścicieli Nieruchomości.

Po wysłuchaniu referatów przyjęto bez dyskusji szereg rezolucyj, a mianowicie: dot. objektów, wybudowanych przez właścicieli drogą uzyskania pożyczek w bankach, protestującą przeciwko zakusom właścicieli kamienic, godzącym w najżywotniejsze interesy szerokich warstw ludności i państwa; w sprawie udzielenia kredytów budowlanych tylko tym osobom, które zamierzają budować własne ogniska domowe oraz przeciw usiłowaniom, zmierzającym do zniesienia Ustawy o Śląskim Funduszu Gospodarczym i inne.

Wiec zakończono trzykrotnym okrzykiem:„Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska:"

Zjazd okręgowego Inspektora pracy

W dniu 5 bm. wyjechał do Warszawy okręgowy inspektor pracy inż. Gallot w sprawie organizacji inspekcji pracy na G. Śląsku.

Prokurator przy Sądzie Apelacyjnym

dr. Aleksander Rasp, wyjechał na lustrację urzędów prokuratorskich we wschodniej Małopolsce. Zastępstwo sprawuje zastępca prokuratora apelacyjnego p. Czarliński.

Konferencja w Państwowym Monopolu Spirytusowym w Katowicach. W poniedziałek, 5. bm odbyła się pod przewodnictwem inż. Bobra konferencja w sprawie ustalenia cen spirytusu na przyszłą kampanję.

Uroczysta akademja w Król - Hucie

W dniu 10. listopada o godzinie 10.30 w Król - Hucie w sali Domu Ludowego przy ul. 3 - go Maja 4. uroczysta akademja, urządzona w celu uczczenia 10 - ciolecia niepodległości Polski. Na program złoży się odegranie sztuki p. t.: „Akademik czyli ofiara za ojczyznę" oraz humoreska p. t. „Sokół w więzieniu". Po przedstawieniu odbędzie się koncert i zabawa taneczna.

Komitet organizacyjny wspomnianej uroczystości usilnie uprasza o liczny udział wszystkich obywateli Król - Huty.

Centralny Komitet do Spraw Hodowli Drobiu w Polsce

Zamierza urządzić w Katowicach kongres hodowlany. Organizacją kongresu zajmie się Główny Związek Hodowców Drobiu Górnego Śląska. Podczas kongresu odbędzie się wystawa królików w Katowicach. Termin kongresu ustalony będzie w miesiącu grudniu br.

Ogólna dekoracja okien wystawowych.

W związku ze zrealizowaniem akcji popierania wytwórczości krajowej odbyła się w dniu 5 bm., w Izbie Handlowej w Katowicach konferencja z udziałem delegatów wszystkich organizacyj kupieckich, na której postanowiono zarządzić w okresie przedświątecznym ogólną dekorację okien wystawowych firm kupieckich na całym Śląsku, przyczem uwzględnione być mają głównie towary krajowe. Firmy te umieszczą również specjalne wywieszki pod hasłem samowystarczalności. Izba Handlowa przyzna firmom specjalne dyplomy uznania za wyróżniające się dekoracje.

Z Ruchu Chrz. Dem.

Zjazd działaczy Pol. Str. Chrz. Dem.

W dniu 3. bm. o godz. 18. w lokalu Domu Związkowego w Katowicach odbył się zjazd wybitniejszych działaczy Pol. Str. Chrz. Dem., na który przybyło 35 delegatów z poszczególnych miejscowości.

Zjazd zagaił p. poseł Janicki, który w serdecznych słowach powitał zebranych a następnie wygłosił obszerny referat, w którym w jednych słowach omówił sprawy polityczne i gospodarcze w Państwie. W dyskusji, która się wywiązała po referacie p. posła Janickiego, zabierali głos p. p. Sosnowski, dr. Konarski, Dzierżawski i Małysz. Wszyscy mówcy w swych wywodach zgodni byli z referatem p. posła Janickiego.

Po wyczerpaniu porządku dziennego p. poseł Janicki zamknął zjazd hasłem Szczęść Boże"!

Król- Huta.

W dniu 4. bm. w Król—Hucie w sali p. Kulpoka odbyło się zebranie miejscowego koła Pol. Str. Chrz. Dem., któremu przewodniczył p. Sosnowski. Po wyczerpaniu porządku dziennego przystąpiono do omówienia sprawy uroczystości 10--letniej rocznicy niepodległości Państwa Polskiego. Zebrani postanowili wziąć gremialny udział w spomnianej uroczystości celem upamiętnienia chwili przełomowej, w której godło Państwa Polskiego rozpostarło swe skrzydła nad niepodległą Polską.

Teatr Polski w Katowicach

Potęga reklamy.

We wtorek, dnia 6. bm. o godź. —7.30 wiecz. ciesząca się niebywałem powodzeniem, pełna humoru i komicznych sytuacyj, farsa amerykańska w 3 aktach, „Potęga Reklamy".

Zygmunt August

W środę, dnia 7, b. m. o godź. 7 30 wiecz. stale zapełniająca widownię po brzegi, przepiękna opera historyczna, Tadeusza Joteyki „Zygmunt August". Dyryguje dyr. art. opery p. Milan Zuna.

Dalibor.

W piątek, dnia 9. listopada o godź. 7,30 wiecz. po raz drugi opera Fr. Smetany „Dalibor", która na premjerze zyskała entuzjastyczne przyjęcie ze strony publiczności. Dyryguje dyr. art. opery p. Milan Zuna. Bony i zniżki ważne.

Wyzwolenie.

Dla uczczenia dziesięciolecia Niepodległości Polski wystawia Teatr Polski w Katowicach, w niedzielę dnia 11 bm. o godź, 7, 30 wiecz. potężny dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego„Wyzwolenie". W przedstawieniu weźmie udział cały zespół dramatyczny. Próby odbywają się pod reżyserją dyr. art.. dramata Wacława Nowakowskiego i reżysera Stanisława Skalskiego.

Odrobinę Humoru

TROSKLIWA ŻONA.

— Co się stało? Czegoś taka zdenerwowana?

— Wyobraź sobie, że mąż moj zaginął już sześć tygodni temu; zaczynam się o niego niepokoić.

SPÓR POLITYCZNY.

— Niech pan sobie zapamięta, że moje przekonania polityczne są o wiele czystsze od pańskich.

— Nic dziwnego! Przecie pan zmienia je trzy razy na tydzień.

TEŻ POŻYCZKA.

— Porządny z ciebie człowiek! Słyszałem, że udzieliłeś pożyczki swemu przyjacielowi, by mu ułatwić otwarcie interesu.

— To prawda, pożyczyłem mu narzędzi do włamywania, któremi istotnie otworzył interes.

POROZUMIENIE.

— Za kilka dni przyjedzie moja teściowa; oto są jej ulubione potrawy, moja Małgosia...

— Rozumiem, proszę pana.

— ...a jeżeli Małgosia choć jedną z nich zrobi, proszę natychmiast szukać sobie nowego miejsca.

Wydawca St. Janicki, Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 43. Czcionkami wydawcy w Drukarni „Vita" w Katowicach. Za redakcję odpowiada Józef Noras w Imielinie

Kino Rialto

Wielka atrakcja cyrkowa Akrobaci—Tańce na linach niezrównania klowni

Cyrk Wolfsona

W głównych rolach

Herman Walentin
Sydía Potechina
Hilda Jannings

Kino Pałacowe

Napoleon i Ludwika

CZYTAJCIE GAZETĘ ŚLĄSKĄ

15 i 16 listopada

rozpocznie się ciągnienie 18 Polskiej Państw. Loterji Klasowej

Wygrane tej Loterji wynoszą w ogólnej sumie

zł. 26. 761. 600

z główną wygraną

zł .750.000

Kolosalne szanse wzbogacenia się.

Połowa losów wygrywa!

Dotychczas wypłaciliśmy naszym Sz. Graczom zgórą

15 miljonów zł.

U nas nikt przegrać nie może! A więc kto wygrać chce, niech się pośpieszy z zamówieniem szczęśliwych losów w najstarszej i najszczęśliwszej kolekturze Polski Zachodniej

W. Kaftal i Ska

Dawniej Kolektura Górnośląsk. Banku Górniczo — Hutniczego S. A.

Katowice, ul. św. Jana 16
Król. Huta, Wolności 26
P. K. O. 304.761.

Oryginalne plany gry --bezpłatnie.

Listowne zamówienia załatwiamy akuratnie odwrotną pocztą!

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

Karta zamówień

Do kolektury W. KAFTAL i S-ka Katowice ul. św. Jana Nr. 16 Król—Huta, ul. Wolności 26.

Niniejszem zamawiam
.... losów ćwiartek po zł. 10—
.... losów połówek po zł. 20—
.... losów całych po zł. 40—

Należność zł........... uiszczę po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. Nr. 304 711 przez firmę załączonym

Imię i nazwisko
Dokładny adres
....

Kopieczny Antoni

Król-Huta

ul. Gimnazjalna 19.

Przedsiębiorstwo budowlane

Wykonuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres budownictwa nad i podziemnego.

Ogłoszenie.

W drodze publicznej licytacji wydzierżawia gmina Michałkowice dnia 12. listopada 1928 r. o godz. 10-tej w sali posiedzeń tutejszego Ratuszu polowanie na polach tejże gminy na przeciąg 6 lat tj. od 1. października 1928 r. do 30 września 1934 r.

Reflektanci winni złożyć przed rozpoczęciem licytacji w kasie gminnej kaucję w wysokości 500,--zł.

Michałkowice, dnia 2 listopada 1928
Naczelnik Polowania.

(---) Fojkis.

Karta zamówienia.

Do
Urzędu Pocztowego

w..

Niniejszem zamawiam „Gazetę Śląską"

1. do odebrania przy okienku
2. z doręczeniem do domu przez listonosza
3. na miesiąc listopad po cenie 1.60.

(Niepotrzebne skreślić)

Nazwisko i zawód ....

Miejsce zamieszkania, ulica..